

Sygn. akt I ACa 1456/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko R. R.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lipca 2014 r. sygn. akt I C 227/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 1456/14

UZASADNIENIE

Powód **M. P.** wniósł o nakazanie pozwanemu R. R., aby w terminie 14-tu dni od uprawomocnienia się wyroku w wydaniu weekendowym dziennika Gazeta (...), a także na stronie głównej portalu internetowego dziennika Gazeta (...) prowadzonego pod adresem (...), opublikował oświadczenie o treści: „Oświadczam, iż informacje podane przeze mnie w artykule prasowym pt.(...)opublikowanym dnia (...)r. na portalu internetowym dziennika Gazeta (...), prowadzonym pod adresem(...), a także w artykule prasowym pt. (...) opublikowanym dnia 12 stycznia (...) r. na portalu internetowym dziennika Gazeta (...) prowadzonego pod adresem (...)nie polegają na prawdzie. Jednocześnie przepraszam i wyrażam ubolewanie z powodu pomówienia Pana M. P. o świadome działanie na szkodę Zgromadzenia(...)Posługującym Ubogim oraz Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych (...)w K., czym naruszyłem Jego

dobra osobiste, w szczególności dobre imię oraz cześć.” Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz koszty procesu.

Na uzasadnienie wskazał, że w dniu 12 stycznia 2012 r. na portalu internetowym czasopisma Gazeta (...), prowadzonym pod adresem (...) opublikowany został materiał prasowy zatytułowany (...)w którym pozwany naruszył dobra osobiste powoda, w szczególności dobre imię oraz cześć, w ten sposób, iż pomówił powoda o działania przestępne noszące znamiona oszustwa oraz nadużycia zaufania, stwierdzając: „M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę (...)Powyższa wypowiedź została zacytowana przez autorkę artykułu — dziennikarkę K. M. i padała z ust pozwanego, który działał jako pełnomocnik Zgromadzenia(...) Posługującym Ubogim, w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę, któremu poświęcony jest rzeczony artykuł.

Pozwany **R. R.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że nie udzielił wywiadu, ani nie też nie przekazał autorce publikacji K. M. informacji, które stanowiły podstawę dla treści artykułu pt.: (...). Nie udzielał także zamieszczonej w artykule wypowiedzi o treści “M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę (...)Pozwany podniósł, iż wbrew stanowisku powoda opublikowana wypowiedź nie jest „zacytowaniem” jego słów, których tej treści nie wypowiadał, a stanowi przypisanie przez autorkę artykułu stanowiska w sprawie, którego on nigdy nie wyrażał. Wypowiedź ta, nie została także autoryzowana, co pozwalałoby zabezpieczyć dosłowność przytaczanych słów. Brak autoryzacji powoduje, iż autor wypowiedzi przestaje być jej dysponentem. Stąd też bezzasadnym jest zarzut, iż pomówił on powoda o działania przestępne noszące znamiona oszustwa oraz nadużycia zaufania. Nie miał on bowiem wpływu na treść zamieszczonego artykułu, a więc tym samym na to, jakie słowa zostaną mu „przypisane” w przedmiotowym artykule przez jego autorkę. Dalej wskazał, że sporny artykuł nie został przygotowany z należyłą starannością i zawierał w całości nieprawdziwe dane, podając, iż zgromadzenie Sióstr (...)Posługującym Ubogim z siedzibą w K. ((...)) nie jest stroną żadnego postępowania sądowego o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. (...) nie otrzymały też żadnych nieruchomości w Z., o których mowa w artykule, nie mogły zatem ich sprzedać, a co za tym idzie pełnomocnikiem (...) w tej transakcji nie mógł być powód. Grunty w Z. zostały zwrócone Towarzystwu Pomocy dla Bezdomnych im. Św. (...), które reprezentował powód na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, tak przed Komisją Majątkową, jak i przy sprzedaży gruntów w Z.. Twierdzenia zatem, jakoby powód był pełnomocnikiem Zgromadzenia Sióstr(...)Posługujących Ubogimi i działał na szkodę (...) nie polegają na prawdzie. Z uwagi na nieprawdziwość zawartych w artykule informacji, pozwany - jako prezes Towarzystwa, z chwilą powzięcia wiadomości o publikacji artykułu, niezwłocznie wystąpił - drogą pisemną oraz za pośrednictwem poczty internetowej - o jego sprostowanie do redakcji portalu(...)i innych. Na skutek interwencji pozwanego na stronie portalu(...)ukazał się zmieniony tekst przedmiotowego artykułu, nieodpowiadający jednak nadal w swej treści wysłanemu do redakcji sprostowaniu. W postępowaniu o odszkodowanie przed Komisją Majątkową Towarzystwo reprezentował powód. Będąc jego pełnomocnikiem doprowadził do

zbycia nieruchomości położonych w Z. (otrzymanych przez Towarzystwo jako odszkodowanie od Skarbu Państwa) ze szkodą dla Towarzystwa.

Nadto dodał, że pozwany - działając imieniem Towarzystwa jako jego prezes - wezwał powoda do zapłaty stosownego odszkodowania za wyrządzoną przez niego szkodę majątkową. Na co powód nie zareagował. W związku z wyrządzoną przez powoda szkodą Towarzystwo złożyło do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W dniu 30 grudnia 2011 r. przeciwko powodowi do Sądu Okręgowego w Gliwicach został skierowany akt oskarżenia o czyn z art. 286 § 1k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 7 lipca 2014r oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.960 zł.

Za podstawę faktyczną wyroku, Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Powód M. P. pełnił funkcję pełnomocnika kościelnych osób prawnych przy Komisji Majątkowej utworzonej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w W., w tym Zgromadzenia Sióstr (...) Posługującym Ubogim – Dom (...) w K., Zgromadzenia Sióstr(...)Posługującym Ubogim – (...) w K. oraz Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych(...)w K.. W 2001 r. Towarzystwo udzieliło powodowi pełnomocnictwa do reprezentowania w postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową. Udzielone pełnomocnictwo było ograniczone w czasie na okres jednego roku, z możliwością jego każdorazowego przedłużenia na następny rok. Na jego podstawie powód uprawniony był do sprzedaży odzyskanych od Skarbu Państwa na rzecz Towarzystwa nieruchomości po cenie nie niższej niż wynikająca z operatu szacunkowego, przyjętego i zaakceptowanego w orzeczeniu końcowym przez Komisję Majątkową. W okresie działalności powoda przed Komisją Majątkową Towarzystwo uzyskało tytułem rekompensaty za mienie utracone nieruchomości, których wartość wynosiła około 80.000.000 zł. Powód był pełnomocnikiem Towarzystwa do roku 2008 r.

Dnia 18 marca 2008 r. powód działając w imieniu Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych(...)w K., jako jego pełnomocnik na podstawie umowy przeniesienia własności, Rep.(...) zbył na rzecz spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. własność nieruchomości położonych w województwie (...), w Z., obręb(...)M. tj. nieruchomości utworzonej z działki nr (...) o pow. 42,8541 ha, obj.

kw nr (...) oraz nieruchomości utworzonej z działki nr (...) o pow. 2,0868 ha, obj. kw (...), stanowiących na podstawie orzeczenia częściowego Komisji Majątkowej w W. z dnia 11 grudnia 2007r., sygn. akt W.KM- II/III-2089/91 własność Towarzystwa, za cenę 6.606.000 zł.

Zgromadzenie Sióstr(...)Posługującym Ubogim - Dom (...) w K., Zgromadzenie Sióstr(...)Posługującym Ubogim - (...) w K. oraz Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych (...)w K., stanowią odrębne od siebie podmioty prawne. Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych(...)w K. uzyskało osobowość prawną na podstawie rozporządzenia Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1992 r. w sprawie nadania osobowości prawnej Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych (...)Pełni ono rolę służebną wobec Zgromadzenia, wyłącznie na rzecz Towarzystwa miało miejsce przyznanie przez Komisję Majątkową nieruchomości położonych w Z. tytułem rekompensaty za mienie utracane.

Od 1995 r. do chwili obecnej pozwany pełni funkcję Prezesa Towarzystwa. W 2009r. w toku postępowania prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pozwany uzyskał informacje o możliwości istnienia ewentualnej różnicy pomiędzy wartością rynkową za jaką została sprzedana przez powoda nieruchomość w Z. i wartością określoną w akcie notarialnym sprzedaży, a rynkową wartością tego gruntu. Jego wątpliwości potwierdziły ustalenia operatu szacunkowego, który otrzymał z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach w sprawie do sygn. akt V Ds. 101/08/sp, a z którego wynikało, że wartość nieruchomości położonych w Z. jest sześciokrotnie wyższa aniżeli cena za jaką powód jako pełnomocnik Towarzystwa sprzedał tę nieruchomość.

W związku zaistniałymi okolicznościami Zarząd Towarzystwa (...)złożył do Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Wydział V Śledczy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia w dniu 18 marca 2008 r., w miejscu podpisania aktu notarialnego sprzedaży (Rep. (...)) działki nr (...) i działki nr (...), położonych w Z. – a także w nieustalonym dniu i miejscu, jednakże nie później niż w dniu 6 grudnia 2007 r. - przestępstwa opisanego w art. 296 § 1 k.k. na szkodę Towarzystwa przez M. P., a to poprzez przedłożenie do w.w. aktu notarialnego sprzedaży operatu szacunkowego zaniżającego faktyczną wartość zbywanej nieruchomości wskutek nieujawnienia w nim budynków położonych na tej nieruchomości i nieuwzględnienia ich wartości, co

miało wpływ na przyjętą cenę sprzedaży i skutkowało wyrządzeniem przez niego w sposób umyślny szkody Towarzystwu w wysokości określonej jako różnica nieruchomości wyliczonej z uwzględnieniem budynków i wartości uzyskanej w oparciu o operat szacunkowy pomijający budynki.

W wyniku przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, sygn. akt V Ds 101/08/Sp, Prokuratura Okręgowa w Gliwicach skierowała przeciwko powodowi akt oskarżenia, w którym zarzucono mu nadużycie uprawnień, w ten sposób, że w oparciu o nierzetelną wycenę nieruchomości gruntowych położonych w Z. nr działki (...) o nr kw (...) i

nr działki (...) o nr kw (...), wynikającą z operatów szacunkowych opatrzonych datą 6.12.2007r, sporządzonych przez rzeczoznawcę majątkowego K. S., zawarł jako pełnomocnik Towarzystwa w dniu 18 lutego 2008 r. warunkową umowę sprzedaży, a w dniu 18 marca 2008 r. umowę przeniesienia własności tych nieruchomości na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. za cenę 6.606.000 zł, czym wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, wysokości 27.726.400 zł, albowiem wartość rynkowa tych nieruchomości wyniosła 34.333.000 zł.

Przedmiotowa sprawa toczy się obecnie przed Sądem Okręgowym w Krakowie pod sygn. III K 134/12. Towarzystwo(...)występuje w niej jako oskarżyciel posiłkowy. Pierwsza rozprawa w tej sprawie wywołała duże zainteresowanie w mediach, uczestniczyli w liczni niej dziennikarze, także K. A.. Po jej zakończeniu dziennikarka ta zwróciła się do pozwanego o udzielenie wywiadu na temat roszczeń Towarzystwa(...)wobec Skarbu Państwa. Spotkanie to odbyło się w Kancelarii pozwanego, jego przebieg został utrwalony przez dziennikarkę za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk.

W jego trakcie pozwany wyjaśnił przyczyny, dla których Towarzystwo(...)wystąpiło z roszczeniem przeciwko Skarbowi Państwa i wniosło pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie. Ze strony dziennikarki padło także pytanie dotyczące przyczyn, dla których w sprawie karnej oskarżonym jest powód M. P., na co pozwany podał, że powód zbył nieruchomość po cenie niższej aniżeli wartość rynkowa, co potwierdziły wyniki śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach. W konsekwencji czego przeciwko M. P. został skierowany akt oskarżenia. Pozwany dodał także, że w związku z roszczeniami Towarzystwa zabezpieczona została część majątku powoda.

W dniu 12 stycznia 2012 r. na portalu internetowym czasopisma Gazeta (...), prowadzonym pod adresem (...)został opublikowany artykuł zatytułowany „(...)”, autorstwa dziennikarki (...)K. M.. Publikacja ta dotyczyła problemu zwrotu nieruchomości przez Komisję Majątkową działającą przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji lub przyznania stosownej rekompensaty za majątek utracony w okresie PRL instytucjom kościelnym, w tym postępowania sądowego toczącego się przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę odszkodowania w związku z zaniżeniem wartości majątku wydanego przez Komisję.

Autorka wskazała w niej, że (...) zakon (...) domaga się od Skarbu Państwa 27 mln zł odszkodowania lub równowartości tej kwoty w postaci gruntów w związku z decyzją Komisji Majątkowej podjętą w 2007 r., na podstawie której (...) dostały ponad 40 hektarów w Z..

Opisując działalność powoda podała, że reprezentujący interesy zakonu M. P., były oficer(...), przedstawił na posiedzeniu Komisji operat, którego wynikało, że ziemia jest warta niecałe 7 mln zł. Jednak (...) prokuratura, która badała nieprawidłowości w pracach Komisji Majątkowej ustaliła, że wycena gruntów w Z. została sfałszowana. Biegły, który ją przygotował, przyznał, że zaniżył wartość ziemi i został za to prawomocnie skazany. Działki, które dostały (...)były faktycznie warte 34 mln zł, o czym zakonnicie jednak nie wiedziały. A M. P. zaraz po decyzji Komisji Majątkowej namówił je do sprzedaży otrzymanych gruntów w Z..

W artykule tym dziennikarka powołując się na twierdzenia powoda – podając jak twierdzi pełnomocnik zakonu mec. R. R. - zamieściła wypowiedź o spornej treści: „M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę (...)”. Dalej wskazała, że (...)po tym jak dowiedziały się, że wycenia ich nieruchomości została sfałszowana poczuły się oszukane, na transakcji tej bowiem straciły prawie 27 mln zł i wniosły o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. Odwołując się ponownie do osoby pozwanego – mówi M.. R. R. - wskazała, że „chodzi o tę różnicę pomiędzy wartością majątku pozostawionego Skarbowi Państwa wartością majątku wydanego (...) przez Komisję Majątkową”.

Wypowiedź pozwanego została zapisana w postaci dźwiękowej i wyemitowana w radio (...). Następnie dziennikarka odwołując się do przeprowadzonej z pozwanym rozmowy sporządziła artykuł prasowy, publikując go na stronie internetowej i opatrując tytułem (...)Pozwany nie został przez nią poinformowany, że jego wypowiedzi będą wykorzystane w artykule opublikowanym na stronie internetowej. Zarówno materiały pochodzące z wywiadu z

pozwany w postaci dźwiękowej, jak korespondencja mailowa nie zostały zachowane przez dziennikarkę K. A., ani redakcję, dla której pracuje.

Po ukazaniu się artykułu siostry ze Zgromadzenia zwróciły się do pozwanego o wniesienie o sprostowanie w.w. materiału prasowego z uwagi na podanie w nim nieprawdziwych informacji, nie zgadzały się także na wykorzystanie w publikacji wizerunku dwóch sióstr. Pozwany działając jako Przewodniczący Towarzystwa niezwłocznie wystąpił - drogą pisemną oraz za pośrednictwem poczty internetowej – o dokonanie sprostowania do redakcji portalu (...) oraz przeproszenie Zgromadzenia. W kierowanych pismach wyjaśniał, że Zgromadzenie Sióstr (...) Posługującym Ubogim z siedzibą w K. nie jest stroną postępowania sądowego o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. Informacje, że powód był pełnomocnikiem Zgromadzenia Sióstr (...) Posługujących Ubogimi i działał na szkodę(...)nie polegały na prawdzie. Zgromadzenie nie otrzymało też żadnych nieruchomości w Z., o których mowa w artykule, nie mogły też ich sprzedać, a co za tym idzie - pełnomocnikiem Zgromadzenia (...)w tej transakcji nie mógł być powód. Towarzystwo natomiast wystąpiło z roszczeniem odszkodowawczym wobec Skarbu Państwa w maju 2009 r. o pozostałą należności za grunty, które przejął Skarb Państwa w R. od Towarzystwa i nie wypłacił pełnej rekompensaty.

Na skutek interwencji pozwanego na stronie portalu (...)ukazał się zmieniony tekst spornego artykułu opatrzony tytułem (...)", w miejsce gdzie uprzednio wskazywano nazwę (...) wprowadzono nazwę Towarzystwo. Nadal jednak pozostawiono sporną wypowiedź, przy czym nadano jej nowe brzmienie tj. „M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę Towarzystwa”. Dokonanie zmiany w artykule nie usunęły istotnych w nim błędów powodujących brak pokrycia podanych informacji z

rzeczywistym stanem rzeczy. Przede wszystkim bowiem pozwany w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa nie reprezentuje Zgromadzenia Sióstr (...)Posługującym Ubogim z siedzibą w K., ale Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych (...), którego jest prezesem. Nie jest „pełnomocnikiem zakonu”. Towarzystwo nie występuje z roszczeniami przeciwko Skarbowi Państwa w związku z nieruchomościami otrzymanymi w Z., a domaga się wypłaty rekompensaty za grunty utracone położone w R. koło K..

Nazwisko powoda często pojawiała się w mediach w publikacjach związanych z tematyką dotyczącą działalności Komisji Majątkowej i działalności powoda w tej Komisji. Artykuły na jego temat ukazywał się m.in. w Gazecie (...), (...), zarówno w tradycyjnej wersji, jak i wydaniu internetowym. W publikacjach poruszany był także temat zbycia przez powoda nieruchomości Towarzystwa w Z..

Poza działalnością w Komisji Majątkowej powód pełnił także szereg innych funkcji w podmiotach gospodarczych. Był przewodniczącym rady nadzorczej Supernowa z siedzibą w B. oraz Spółki (...) z siedzibą w K., Spółki (...) z siedzibą w B.. Zasiadał także w zarządzie i radzie nadzorczej dwóch czeskich spółek (...)(...)

Artykuł prasowy nie wywołał dla powoda negatywnych skutków w zakresie pełnienia przez niego funkcji w w.w. Spółkach. Wypowiedzenie zaś pełnomocnictwa powodowi przez Zgromadzenie Sióstr (...) – Prowincja (...) nastąpiło w listopadzie/grudniu 2011 r., tj. jeszcze przed ukazaniem się spornego artykułu.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2011 r., pozwany - działając imieniem Towarzystwa jako jego prezes - wezwał powoda do zapłaty odszkodowania na rzecz Towarzystwa w kwocie 33.21.920 zł tytułem wyrządzonej przez niego szkody majątkowej w następstwie zbycia nieruchomości w Z. po cenie niższej niż cena rynkowa. Powód nie uiszczył żądanej kwoty.

Przedstawiony stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Stan faktyczny ustalono też w oparciu o zeznania złożone przez świadków S. (...) i K. A. oraz zeznania złożone przez strony – powoda i pozwanego.

Zeznania świadka S. (...), co do zasady uznano za wiarygodne, odnosiły one się głównie do problemu działalności powoda w Komisji Majątkowej, udzielanych mu pełnomocnictw, osób kościelnych, na których rzecz działał, jak też

podmiotów, na rzecz których była dokonywana rekompensata lub zwrot utraconego mienia. Natomiast posiadana przez tego świadka wiedza odnośnie ukazania się spornego materiału prasowego, jego treści i konsekwencji jakie wywołał dla stron postępowania, okazała się być znikomą, stąd też dla kluczowych ustaleń dla sprawy nie mogła być ona pomocna.

Zeznania świadka K. A. zasługują na wiarę jedynie w tym zakresie, w jakim pokrywają się z pozostałym materiałem dowodnym. Świadek ten potwierdził fakt przeprowadzenia wywiadu z pozwanym oraz poruszanej w nim tematyki. Potwierdził także, że wywiad został utrwalany przy pomocy urządzenia rejestrującego dźwięk, a następnie wyemitowany w Radio (...). Uzyskany w ten sposób materiał posłużył jej dalej do napisania materiału prasowego „(...) pozywają Skarb Państwa. Za grzechy Komisji Majątkowej”, w którym została zamieszczona kwestionowana przez powoda wypowiedź, mająca stanowić według świadka cytat słów pozwanego. Zdaniem Sądu trudno przyjąć taki stan rzeczy za wiarygodny. Jeśli bowiem autorka posłużyła się cytatem słów pozwanego, to nie mógł on ze swej natury przybrać w dwóch różnych postaci, jak to miało miejsce w publikacjach, gdzie w pierwszym z opublikowanych artykułów w rzekomej wypowiedzi pozwanego podano nazwę (...), zaś w materiale mającym stanowić jego sprostowanie użyto słowa „Towarzystwo”. Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, że kwestionowane sformułowania zostały mu przypisane i nie zostały wypowiedziane w wywiadzie. Z kolei powód nie miał bezpośredniej wiedzy w zakresie wywiadu udzielonego przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Jakkolwiek pozwany udzielał dziennikarce K. A. wywiadu, którego przedmiotem były kwestie dotyczące postępowania w sprawie roszczeń Towarzystwa(...)wobec Skarbu Państwa w związku wypłatą niepełnej rekompensaty za mienie utracone w R. koło K., to jednak w jego przebiegu nie padły inkryminowane pozwanemu wypowiedzi, a zostały mu one przez autorkę materiału przypisane. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia w pierwszej kolejności fakt, iż wedle twierdzeń dziennikarki zamieszczona przez nią w artykule pt: (...)

wypowiedź: „M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę(...)” stanowiła cytat słów pozwanego, a zatem dosłownie brzmienie jego wypowiedzi. Wskazać należy, iż zgodne z definicją zawartą w Słowniku języka polskiego PWN „cytat” oznacza słowa przytoczone dosłownie z jakiegoś tekstu pisanego lub z czyjejś wypowiedzi ustnej. Nie może zatem stanowić cytatu wypowiedź różniąca się, nawet w niewielkim zakresie, od tego co dany rozmówca faktycznie powiedział. Brak spójności i niekonsekwencja autorki artykułu sprawia, że wskazana wypowiedź nie może zostać uznana jako cytat słów pozwanego. Zauważać należało bowiem, że dziennikarka, której pozwany udzielił wywiadu w materiale opublikowanym dnia 12 stycznia 2012 r. pt. (...), odwołując się do jego twierdzeń, podała, że powód tj. „M. P., zbywając te grunty po cenie, wynikającej z opinii biegłego, przyjętej przez Komisję Majątkową, świadomie działał na szkodę(...)”. Po reakcji pozwanego, który wystąpił o sprostowanie w.w. publikacji ukazał się artykuł zatytułowany (...)w którym w miejsce uprzednio wskazywanej nazwy (...) zamieszczono nazwę Towarzystwo. Okoliczności te powodują, że „cytat” słów pozwanego, na który powołuje się dziennikarka przybrał w przygotowanych przez nią materiałach dwa różne brzmienia, co w świetle powołanej wyżej definicji dyskredytuje tę wypowiedź jako cytat.

Sąd zważył również, że pozwany będąc prezesem i pełnomocnikiem Towarzystwa (...)w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o uzupełnienie rekompensaty za nieruchomości utracone w R., posiadał szeroką wiedzę na temat jakie podmioty występowały przed Komisją Majątkową o zwrot nieruchomości przejętych od osób kościelnych w okresie PRL, które nieruchomości zostały im zwrócone lub przyznane, jak też kto był ich pełnomocnikiem uprawnionym do występowania przed tym organem. W świetle powyższego wysoce mało prawdopodobne, a wręcz niemożliwe zdaje się być, aby udzielając wywiadu K. A. pozwany mógł pomylić podawane jej nazwy osób kościelnych. Wiadomym mu było, że powód w postępowaniu o odszkodowanie przed Komisją Majątkową reprezentował Towarzystwo, nie zaś Zgromadzenie Sióstr(...)Posługującym Ubogim-Prowincja w K. potocznie zwane (...), sam też nie był pełnomocnikiem „zakonu” w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa, jak podano w artykule, ale Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych (...). Doskonale wiedział, że przyznanie nieruchomości położonej w Z. nastąpiło na rzecz Towarzystwa, nie zaś Zgromadzenia Sióstr(...)Posługującym Ubogim z siedzibą w K..

Za przyjęciem stanowiska pozwanego, że odnoszące się do osoby powoda wypowiedzi podane w spornym artykule nie zostały przez niego wypowiedziane przemawia także, fakt niezwłocznego podjęcia przez niego zdecydowanych kroków mających na celu dokonanie przez wydawcę sprostowania owego materiału oraz zamieszczenia stosownych przeprosin. Inną zgoła kwestią, nie mającą istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy, jest czy i jakie rezultaty odniosły jego działania, mając na względzie, że w rzeczonem sprostowaniu faktycznie dokonano zmiany tytułu artykułu oraz w miejsce nazwy (...) podano zwrot „Towarzystwo, pozostawiając w nim nadal informacje niemające potwierdzenia w faktach.

Powód nie wykazał zatem, aby pozwany był autorem spornej wypowiedzi, a w konsekwencji by dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych. Z uwagi na powyższe okoliczności roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione w oparciu o art. 24 k.c. i 448 k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód w pkt I., o ile oddała żądanie pozwu w niniejszej sprawie z pkt 1. petitum pozwu - tj. w zakresie żądania dopełnienia przez pozwanego czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda oraz w pkt II. w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I-ej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że pozwany działając, jako Przewodniczący Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych(...)w K. wystąpił drogą pisemną oraz za pośrednictwem poczty internetowej o dokonanie sprostowania do redakcji portalu (...)wskazując, że nie polegają na prawdziwe informacje, że powód działał na szkodę (...) w sytuacji, gdy okoliczność powyższa nie znajduje potwierdzenia zarówno w treści pisma pozwanego z dnia 13 stycznia 2012 r. ani w treści żadnego z e-maili załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie;

2/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 12. ust. 1. pkt 1) oraz art. 14. ust. 2. prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie, a to poprzez dokonanie oceny zeznań dziennikarza z pominięciem norm z nich wynikających.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł i zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z treści aktu notarialnego - protokół otwarcia strony internetowej pod adresem (...) z dnia 25 sierpnia 2014 r., albowiem potrzeba powołania się na zawartość przedmiotowej strony wynika później tj. po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia Sądu I instancji.

W uzasadnieniu powód podkreślił, że Sąd błędnie ustalił, iż pozwany wystąpił drogą pisemną oraz za pośrednictwem poczty internetowej o dokonanie sprostowania do redakcji portalu (...)wskazując, że nie polegają na prawdziwe informacje, że powód działał na szkodę (...) Okoliczność powyższa nie znajduje bowiem potwierdzenia zarówno w treści pisma pozwanego z dnia 13 stycznia 2012 r. ani w treści żadnego z e-maili załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie. Nadto Zakon (...) utworzył stronę internetową pod adresem (...) na której wskazuje na swych pod-stronach, w zakładce ..(...)że Towarzystwo pełni rolę służebną dla Zgromadzenia.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc). Stosując zasady tzw. apelacji pełnej należy stwierdzić, że obowiązkiem sądu drugiej instancji nie jest rozpoznanie samej apelacji lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

W sprawie niniejszej ma to istotne znaczenie, gdyż apelacja poza okolicznością braku żądania przez pozwanego sprostowania informacji odnośnie działania powoda na szkodę Towarzystwa i traktowania przez Zakon (...) Towarzystwa jako swego pomocnika, nie kwestionuje zasadniczego ustalenia, że pozwany udzielając informacji dziennikarzowi K. A. nie wypowiedział zarzucanych mu słów o świadomym działaniu powoda na szkodę (...).

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd nie ustalił, że pozwany żądał sprostowania artykułu w zakresie powyższych słów, zatem okoliczność ta nie miała istotnego wpływu na wynik sprawy. Z ustaleń Sądu wynika, że po ukazaniu się artykułu siostry ze Zgromadzenia zwróciły się do pozwanego o wniesienie o sprostowanie w.w. materiału prasowego z uwagi na podanie w nim nieprawdziwych informacji, nie zgadzały się także na wykorzystanie w publikacji wizerunku dwóch sióstr. Pozwany działając jako Przewodniczący Towarzystwa niezwłocznie wystąpił - drogą pisemną oraz za pośrednictwem poczty internetowej – o dokonanie sprostowania do redakcji portalu (...). oraz przeproszenie Zgromadzenia. W kierowanych pismach wyjaśniał, że Zgromadzenie Sióstr (...) Posługującym Ubogim z siedzibą w K. nie jest stroną postępowania sądowego o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. Informacje, że powód był pełnomocnikiem Zgromadzenia Sióstr (...)Posługujących Ubogimi i działał na szkodę (...) nie polegały na prawdzie. Zgromadzenie nie otrzymało też żadnych nieruchomości w Z., o których mowa w artykule, nie mogły też ich sprzedać, a co za tym idzie - pełnomocnikiem Zgromadzenia(...) w tej transakcji nie mógł być powód. Towarzystwo natomiast wystąpiło z roszczeniem odszkodowawczym wobec Skarbu Państwa w maju 2009 r. o pozostałą należności za grunty, które przejął Skarb Państwa w R. od Towarzystwa i nie wypłacił pełnej rekompensaty. Dokonanie zmiany w artykule nie usunęły istotnych w nim błędów powodujących brak pokrycia podanych informacji z rzeczywistym stanem rzeczy. Przede wszystkim bowiem pozwany w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa nie reprezentuje Zgromadzenia Sióstr(...)Posługującym Ubogim z siedzibą w K., ale Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych(...)którego jest prezesem. Nie jest „pełnomocnikiem zakonu”. Towarzystwo nie występuje z roszczeniami przeciwko Skarbowi Państwa w związku z nieruchomościami otrzymanymi w Z., a domaga się wypłaty rekompensaty za grunty utracone położone w R. koło K..

Nie zmienia też oceny sprawy, że okoliczność, że Zakon (...) traktuje Towarzystwo Pomocy dla Bezdomnych(...)jako swego (...). Istotne jest, że nie utożsamia się z nim, zatem przekonujące są argumenty Sądu o małym prawdopodobieństwie mylenia tych podmiotów i nieruchomości, roszczeń wobec Skarbu Państwa i pełnomocników przez pozwanego będącego wieloletnim prezesem przedmiotowego Towarzystwa. To z wypowiedzi świadka K. A., formy dokonanego sprostowania, a przede wszystkim wagi popełnionych błędów wynika, że dziennikarz nazbyt swobodnie interpretuje pojęcie „cytatu” i najprawdopodobniej przy redakcji tekstu nie korzystał z nagrania, które wszak zostało skasowane w bliżej nie określonej dacie.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjmuje – za Sądem I Instancji – że powód nie wykazał, aby pozwany wypowiedział się o świadomym działaniu powoda na szkodę Zgromadzenia Sióstr (...)

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny na marginesie zauważa, że nawet w przypadku udowodnienia powyższej okoliczności, powództwo podlegałoby oddaleniu na podstawie art. 5 kc. W okolicznościach niniejszej sprawy – pozwanie przez oskarżonego w sprawie karnej, reprezentanta pokrzywdzonego podmiotu i świadka oskarżenia w obliczu istniejących opinii szacunkowych i skazania eksperta od wyceny nieruchomości, stanowiłoby próbę dezawuacji jego zeznań złożonych w sprawie karnej, co należałoby uznać za nadużycie prawa w rozumieniu tego przepisu.

Mając na względzie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 99 k.p.c. , art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt.6 § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokatów.